

Ewa Kubiak-Jurecka
WSP w Bydgoszczy

PODMIOTOWOŚĆ WYCHOWANKA WARUNKIEM SKUTECZNOŚCI WYCHOWANIA PATRIOTYCZNEGO

Jednym z zasadniczych problemów pedagogiki jest problem wyników wychowania. Nie doczekał się on jak dotąd wielu opracowań w polskiej literaturze pedagogicznej. Istniejące opracowania określają najczęściej ten problem fragmentarycznie, ograniczając się do wyboru i oceny jednego aspektu wychowania.

Próbę całościowego potraktowania wyników wychowania znaleźć można w opracowaniach R. Miller¹ oraz T. Borowskiej². Pierwsza z autorek przedstawia w swych pracach ciekawą propozycję schematu sprawdzianu wyników wychowania oraz oceny rezultatów określonej akcji wychowawczej, druga natomiast koncentruje swe rozważania wokół teoretycznych i metodologicznych aspektów badania i pomiaru wyników wychowania, które stanowią punkt wyjścia do podjęcia i kontynuowania badań empirycznych³, w mniejszym zaś stopniu zajmuje się samą techniką pomiaru.

Interesujące rozważania na temat skuteczności wychowania, w tym różnych ujęć skutku wychowawczego, miar skuteczności, a także warunków skuteczności znaleźć można w opracowaniach psychologów A. Guryckiej i S. Gerstmana⁴.

Wskazane tu prace stanowią zaledwie część prac psychologiczno-pedagogicznych poświęconych wychowaniu. Trudności, jakie nasuwa sam pomiar wyników wychowania, a także wielorakość czynników, które współdecydują o efektach wychowania sprawiają, iż niewielu autorów podejmuje próby bliższego określenia tego problemu.

Dotyczy to również ważnej dziedziny wychowania, jaką jest wychowanie patriotyczne. Patriotyzm zajmował i nadal zajmuje miejsce szczególne w kanonie wartości dla Polaka ważnych i najważniejszych, nawet jeśli przejawiany tylko werbalnie. Słusznie napisał kiedyś Jan Raszeja, iż taki już był polski los i nasza historia, że ten element narodowej świadomości odgrywał rolę czegoś w rodzaju wspólnego mianownika łączącego ludzi o różnych, często diametralnie rozbieżnych poglądach politycznych i społecznych. Prawdą jest także, iż patriotyzm w tym kształcie, jaki obowiązywał dotąd w systemie wychowania dzieci i młodzieży, skutecznie "wyprany" został z wszelkich treści. Stał się on czymś na kształt wartości odświętnej i niczym więcej⁵. Wskazują na to wyniki badań prowadzonych wśród różnych grup wiekowych dzieci i młodzieży pochodzących z różnych środowisk społecznych, różnych typów szkół itp.⁶ Dowodzą one, iż młode pokolenie końca lat 80-tych i początku 90-tych ma ogromne problemy z patriotyzmem. Nie oznacza to jednak, iż jest go pozbawione. Wśród młodych ludzi istnieje coś, co R. Borowicz określa "zapotrzebowaniem na patriotyzm". Wyraża się to w ciągłym poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: jak być dobrym Polakiem, jak odnaleźć się w zmienionej rzeczywistości?

Dotychczasowe rozważania pedagogów na temat patriotyzmu i wychowania patriotycznego obciążone są w znacznym stopniu pierwiastkiem ideologicznym. W zdecydowanej większości prac podejmujących tę problematykę patriotyzm i postawę patriotyczną łączono często z postawą internacjonalistyczną i sytuowano wśród postaw społecznych obok takich postaw, jak społeczne zaangażowanie, społeczna użyteczność i odpowiedzialność, kolektywizm i społeczna dyscyplina⁷. Wymieniona tu grupa postaw, obok postaw ideowych, interpersonalnych i intrapersonalnych wylaniana była z socjalistycznego ideału wychowania. Stąd też niektórzy autorzy używali nawet określenia patriotyzm socjalistyczny, aby zaakcentować jego nie tylko ideowość, ale także aspekt ideologiczny⁸.

Wydaje się, iż tego typu poglądy na patriotyzm i wychowanie patriotyczne muszą ulec daleko idącym przekształceniom. Kierunek reorientacji wychowania patriotycznego powinien być wytyczany przez takie ujęcie patriotyzmu, w którym przymiotnik "socjalistyczny", "demokratyczny", "kapitalistyczny" czy też inny nie będzie przesądzał o tym, jaką ojczyznę ma kochać ten, kogo patriotą nazywamy.

Patriotyzm "bezprzymiotnikowy" pozostawał i pozostaje nadal miłością ojczyzny. W *Katechizmie Narodowym* z 1791 roku czytamy, iż "Miłość Ojczyzny i Patryotyzm, są to wyrazy jedno - znaczne, a tak jedno wyrażają. Tylko potrzeba, żeby mowy nasze i sprawy były stosowne do tych tak wysokich wyrazów. Potrzeba czynności, zdrowej rady i wsparcia. A kto te obowiązki pełni nazywa się Patryotą"⁹.

Podobnie rzecz ujmują J. Woroniecki i J.M. Bocheński, pisząc, iż "patriotyzm oznacza cześć, którą człowiek winien mieć dla tej społeczności, która go wychowała,

a więc państwa i narodu, a właściwie pewien zespół cnót, łączących się z tą czcią i będących jej podłożem”¹⁰.

Zespół tych cnót obejmuje: “miłość do najbliższych, z którymi się wciąż obcuje, sprawiedliwość współdzielczą, skłaniającą do przenoszenia wspólnego dobra ojczyzny nad swoje własne i wreszcie cześć dla tej społeczności, w której się wyrosło i od której przyjęło się obyczaje jako podstawę życia duchowego”¹¹. J.M. Bocheński dodaje, iż patriotyzm jest nie tylko uczuciem, ale także “sprawnością woli, pozwalającą na energiczne i stosunkowo łatwe pełnienie obowiązku wobec ojczyzny... Nie jest więc dobrym patriotą, kto ma najgorętsze uczucia patriotyczne, ale ten, kto potrafi najlepiej swój obowiązek patriotyczny spełnić”¹².

Tak pojęty patriotyzm jest czymś bardzo szlachetnym, bo wznoszącym człowieka ponad poszukiwania w życiu tylko siebie i swych bezpośrednich korzyści. Trzeba przeto - pisze J. Woroniecki - starannie wychowywać patriotyzm w sercach i umysłach młodzieży, bacząc bardzo, aby opierał się on na prawdziwej miłości bliźniego, praktykowanej w życiu codziennym wobec najbliższych rodaków, aby przejawiał się następnie w nieustannej gotowości do podporządkowania się wymaganiom dobra wspólnego i aby nie wysuwał na czoło czynnika niechęci do innych narodów i wynoszenia się nad nie. W wychowaniu patriotyzmu trzeba zawsze tępić wszelką fanfaronadę, wszelkie popisywanie się nim w sprawach drugorzędnych i błahych i żądać rzetelnych dowodów pracy dla ojczyzny w życiu codziennym¹³.

Wychowanie patriotyczne winno czynić z człowieka prawdziwego patriotę, a takim jest ten “kto nie jest ani skryty, ani obłudny, ani oszust, jako też i od wszystkich intryg daleki. Ponieważ w nagrodę swoiey gorliwości nie domaga się ani pensyi, ani godności, ani tytułów, które jeźeliby mu były ofiarowane, przyjmuje je bez znieśławienia się, kontentując się, że może bardziej posłużyć się swoim współ - ziomkom i swoiey Ojczyźnie”¹⁴.

Skuteczność wychowania patriotycznego jest zdeterminowana przez szereg czynników. W literaturze pedagogicznej czynniki warunkujące wyniki wychowania zwykło się sprowadzać do określonych instytucji. Stąd też - na co zwraca uwagę T. Borowska - często za poszczególne rezultaty wychowawcze obciąża się czy to szkołę, czy też rodzinę, ewentualnie różne grupy społeczne, w których przebywa jednostka¹⁵. Nieco inne podejście w tej kwestii wyrażają wspomniani uprzednio A. Gurycka i S. Gerstman, poszukując czynników warunkujących skutki wychowawcze w strukturze i przebiegu samego procesu wychowawczego, a także w osobie wychowawcy jako nadawcy wpływu wychowawczego¹⁶.

Bardzo szerokie ujęcie czynników wpływających na warunki wychowania w naszym kraju proponuje T. Borowska. Autorka wymienia trzy główne czynniki, w tym: walki o niepodległość państwa polskiego, kulturę narodu oraz istniejące w nim

klasy społeczne. Każdy z tych czynników przenikają dwa dialektycznie powiązane ze sobą elementy: tradycje i nowatorstwo¹⁷.

Nie wdając się w tym miejscu ani w szczegółową analizę problemu czynników, ani też nie polemizując z autorami, należy podkreślić, iż niewiele miejsca wśród tych czynników poświęcają oni podmiotowości wychowanka. Wydaje się, iż ten czynnik jest szczególnie istotny dla skutków wychowania patriotycznego. Słusznie bowiem podkreśla J.M. Bocheński, iż "cnota patriotyzmu, jak każda cnota, domaga się przede wszystkim własnego rozwoju"¹⁸, a w deontologii patriotyzmu wymienia m.in. obowiązek samowychowania narodowego.

Problematyka podmiotowości już od wielu lat jest bardzo popularna na gruncie psychologii, szczególnie psychologii humanistycznej¹⁹. Znacznie mniejsze zainteresowanie przejawiają w tym zakresie pedagodzy, dla których podmiotowość człowieka jako kategoria zdecydowanie "nieempiryczna" stanowi pewien margines rozważań związanych z aktywnością własną wychowanka w procesie wychowania. Nieco więcej uwagi temu zagadnieniu poświęca pedagogika holistyczna, która kierując ostrze krytyki przeciwko pedagogice tradycyjnej, akcent kładzie nie tylko na aktywność własną wychowanka, ale także na konieczność głębokiego kontaktu psychicznego i zrozumienia między wychowawcą a wychowankiem. Praca wychowawcza winna sprowadzać się do rozmów, dialogu, dyskusji, w trakcie których nie jest wcale wskazane i prawidłowe, aby wychowawca był "wyrocznią", "osobą wiodącą prym", kimś "najlepiej zorientowanym". Najistotniejsze bowiem nie jest to, kto ma słuszność, a nawet kto wie na dany temat najwięcej, ale motywacja, twórczy impuls, radość z wymiany myśli, dążenie do prawdy, umiejętność kulturalnej polemiki, samokrytycyzm, tolerancja²⁰.

Dla wszystkich poddających analizie proces wychowania i jego efekty istotna jest odpowiedź na pytanie: Kim jest człowiek - podmiotem czy przedmiotem wychowania? Wydawać by się mogło, iż na tak sformułowane pytanie odpowiedź może być tylko jedna. Człowiek jest podmiotem wychowania. Choć równocześnie aktualna jest myśl sformułowana kiedyś przez T. Tomaszewskiego, iż "epigoni pragmatyzmu widzą człowieka jako przedmiot manipulacji i pracują nad coraz skuteczniejszymi technikami manipulowania nim jak rzeczą"²¹.

Nawoływanie o podmiotowość w wychowaniu nie jest tylko konsekwencją krytyki pedagogiki tradycyjnej. Jest to wymóg zmieniającej się rzeczywistości społeczno-kulturalnej i ekonomicznej. Wrastanie w społeczeństwo współczesne to dojrzałość do przyjmowania roli aktywnego uczestnika zdarzeń. Wychowanie - czy to instytucjonalnie pojęte, czy też odbywające się poza instytucjami edukacyjnymi musi kształtować przyczynowość osobistą, poczucie sprawstwa, swobodę wyboru, umiejętność podejmowania decyzji i odpowiedzialności za te decyzje²². Podmiotowość w

wychowaniu może być rozumiana dwojako. Po pierwsze - jako wychowanie podmiotowe polegające na tworzeniu warunków do takiej aktywności wychowanka, która jest inicjowana i rozwijana przez niego według jego własnych, osobistych wartości i standardów. Aktywność jest tu szczególnym rodzajem regulacji stosunków człowieka z otoczeniem opartym na poczuciu sprawstwa i kontroli nad otoczeniem i nad samym sobą²³.

Po drugie - podmiotowość można rozumieć jako cel wychowania. Takie ujęcie sprowadza się do świadomego kształtowania orientacji podmiotowej wychowanka. Orientacja podmiotowa - zdaniem M. Kofty - to nastawienie na aktywność sprawczą obejmujące takie składniki jak: generatywność, optymizm, zaufanie do siebie, selektywność i poszukiwanie przyczynowości²⁴.

Proces kształtowania orientacji podmiotowej odbywa się przez generowanie i strukturalizację doświadczeń zdobywanych przez wychowanka w sytuacjach wychowawczych tworzonych przez wychowawcę. Im częściej w tych sytuacjach wychowanek będzie miał prawo do swobodnego wyboru własnych działań, ról, partnerstwa, tym częściej będzie motywowany wewnętrznie do działania, tym większe będzie jego poczucie wolności w sytuacjach wyboru, a co za tym idzie - większe poczucie odpowiedzialności za tak wybrane działanie. Dokonując swobodnego wyboru działań i dostrzegając efekty tychże działań wychowanek dostrzega coraz wyraźniej możliwości swojego wpływu na zdarzenia. Na kanwie tych doświadczeń kształtuje się poczucie przyczynowości osobistej związane z konstruowaniem własnego świata wartości, formułowania celów osobistych, planowaniem działań i podejmowaniem samokontroli²⁵.

Efektem takiego działania wychowawczego jest ukształtowanie u wychowanka poczucia podmiotowości. "Poczucie podmiotowości to poczucie przez jednostkę ludzką sprawowania kontroli poznawczej i sprawczej rzeczywistości, opartej na jej własnych kategoriach (celach, standardach, wartościach) w stopniu nie wywołującym dysonansu z jej własnymi standardami kontroli"²⁶. Poczucie podmiotowości jest szczególnie ważne w wychowaniu patriotycznym. Uczucia miłości do ojczyzny ani tym bardziej świadomego wypełniania obowiązku dla jej dobra nie można wyzwoić w wychowanku pod wpływem nawet najszczerzych i najlepszych intencji wychowawcy, jeśli będą one miały charakter jednokierunkowy. Rozwój uczuć wobec ojczyzny poprzedzony głębokim jej poznaniem zgodnie ze scholastyczną zasadą *nihil appetitum nisi praecognitum* musi być aktem świadomego wyboru wychowanka wspomagany przez wychowawcę, a nie narzucanym czy wymuszonym poprzez układ nagród i kar. Słusznie bowiem podkreśla J.M. Bocheński, iż uczucia każdy człowiek ma i każdy sam wychowywać je powinien²⁷.

Podobnie rzecz się ma z wypełnianiem obowiązków wobec ojczyzny. Na nie-

wiele zda się przypominać o obowiązkach patriotycznych i wyzwalanie działań przez układ sytuacji wychowawczych celowo zorganizowanych, jeśli wychowanek sam z własnej woli i inicjatywy nie będzie takich działań podejmował. Nie muszą być to czyny wielkie, heroiczne ale "może być to np. praca nad podniesieniem własnej wiedzy o ojczyźnie, wysiłek ku podniesieniu innych pod tym względem, ofiarą na rzecz rodaków itp. Tego rodzaju czyny mają tę zaletę, że muszą być niemal zawsze świadomym wynikiem patriotyzmu"²⁸ i jako takie przyczyniają się do spotęgowania go.

Na zakończenie tych rozważań należałoby postawić pytanie: czy współczesna koncepcja wychowania i szkoła - jako wiodąca instytucja edukacyjna - spełniają wymóg podmiotowego traktowania wychowanka w procesie wychowania? Odpowiedź na nie nie jest, niestety, jednoznacznie twierdząca. Nie sprzyjają temu, ani nie stwarzają możliwości podmiotowego traktowania wychowanka dość sztywne, schematyczne ramy organizacyjne szkolnictwa, ani też jednolity program (ciągle jeszcze przeładowany) dydaktyczno-wychowawczy dla większości szkół (niewielka liczba szkół niepublicznych nie zmienia w tym względzie obrazu ogólnego), ani też preferowane nadal myślenie odtwórcze i zachowanie konformistyczne, ani też charakter i rodzaj więzi między wychowawcami i wychowanymi oparty bardziej na przyjmowaniu "prawd" głoszonych przez wychowawcę jako nosiciela wartości, niż na partnerskim dochodzeniu do tych "prawd".

Poważne obawy może budzić odniesienie powyższej sytuacji do wychowania patriotycznego, które zostało zepchnięte na margines działań wychowawczych. Niepokój budzą wypowiedzi niektórych pedagogów, iż patriotyzm to teraz pojęcie niemodne, jako wartość zdewaluowane, wyparte przez inne wartości. Czy oznacza to jednak, iż przestało istnieć w ogóle? Czy można odrzucić wartość, w którą wierzyli i w imię której działały pokolenia Polaków?

PRZYPISY

- ¹ R. Miller: Proces wychowania i jego wyniki. Warszawa 1966: O próbach mierzenia wyników wychowania. *Życie Szkoły* 1968 nr 7-8: Badanie wyników wychowania i ich wpływ na intensyfikację pracy wychowawczej. *Studia Pedagogiczne* 1971 XVII
- ² T. Borowska: Koncepcja wychowania i jego wyniki. Konkretyzacja problematyki w warunkach polskich. Opole 1983
- ³ Tamże, s. 129
- ⁴ A. Gurycka: Struktura i dynamika procesu wychowawczego. Warszawa 1979; S. Gerstman: Psychologiczne podstawy oddziaływań wychowawczych. Warszawa 1982
- ⁵ Na problem "odświeżonego patriotyzmu" i skutki forsowania tej koncepcji zwraca uwagę B. Śliwerski: Jaki internacjonalizm? W: B. Śliwerski, W. Śliwerski: Tylko dla instruktorów. Kraków 1989 HOW, s. 139
- ⁶ Badania prowadzone były w latach 1989-90 przez grupę seminarium magisterskiego dr

- E. Kubiak-Jureckiej w szkołach podstawowych woj. bydgoskiego oraz przez słuchaczy Podyplomowego Studium Wychowania Obronnego w szkołach zawodowych i średnich woj. pińskiego, suwalskiego i bydgoskiego pod kierunkiem autorki.
- ⁷ H. Muszyński: *Ideal i cele wychowania*. Warszawa 1974 s. 106; *Zarys teorii wychowania*. Warszawa 1978 s. 172; F. Iniewski: *Ogólne prawidłowości wychowania patriotycznego uczniów w szkole*. Warszawa 1985 s. 11, i dalsze
- ⁸ F. Iniewski: *Ogólne prawidłowości...*, s. 9; K. Kotłowski: *Rzecz o wychowaniu patriotycznym*. Ossolineum 1974 s. 49; Z. Kosyrz: *Wychowanie patriotyczne młodzieży akademickiej*. Warszawa 1985 s. 42
- ⁹ *Katechizm Narodowy, 1791*. Wydali Henryk Mościcki, Warszawa 1916 s. 14-15
- ¹⁰ J. Woroniecki OP; *Katolicka etyka wychowawcza*. Lublin 1986 t. II/2 s. 122
- ¹¹ *Tamże*, s. 133
- ¹² O.J.M. Bocheński OP: *O patriotyzmie*. Warszawa 1989 s. 11
- ¹³ J. Woroniecki OP, *Katolicka...*, s. 126-127
- ¹⁴ *Katechizm Narodowy...*, s. 15
- ¹⁵ T. Borowska, *Koncepcja wychowania...*, s. 37
- ¹⁶ A. Gurycka, *Struktura...*,
S. Gerstman, *Psychologiczne...*
- ¹⁷ T. Borowska: *Koncepcja...*, s. 37
- ¹⁸ J.M. Bocheński: *O patriotyzmie...*, s. 17
- ¹⁹ Należy tu wymienić nazwiska m.in. X. Gliszczyńskiej, T. Tomaszewskiego, K. Obuchowskiego, M. Kofty, J. Bobryka.
- ²⁰ A. Szyszko-Bohusz: *Pedagogika holistyczna*. Ossolineum 1989 s. 5, 32, 33 i dalsze
- ²¹ T. Tomaszewski: *Człowiek jako podmiot i człowiek jako przedmiot*. W: *Studia z psychologii emocji motywacji i osobowości*. Pod red. J. Reykowskiego. Ossolineum 1977 s. 59-60
- ²² *Wychowanek jako podmiot doświadczeń*. Pod red. A. Gołąba. Warszawa 1989 s. 15
- ²³ *Podmiotowość jednostki w koncepcjach psychologicznych i organizacyjnych*. Praca zbiorowa, Ossolineum 1983 s. 48
- ²⁴ *Wychowanek jako podmiot działań*. Pod red. M. Kofty. Warszawa 1989 s. 25
A. Gurycka: *Podmiotowość w wychowaniu - hasło, nonsense, prawda?* W: *Wychowanek jako podmiot doświadczeń...*, s. 18-19
- ²⁶ *Podmiotowość jednostki...*, s. 77
- ²⁷ J.M. Bocheński: *O patriotyzmie...*, s. 27
- ²⁸ *Tamże*, s. 29

Ewa Kubiak-Jurecka

ALUMN'S SUBJECTIVNESS AS A CONDITION OF PATRIOTICS EDUCATION EFFICIENCY

SUMMARY

Subjectivity of a learner in the process of education means for a teacher creating conditions for educational activity.

This activity should be creative and developed according to his own personal values and standards.

It is also the aim of education resolving itself into shaping the feeling of subjectivity. This emotion is particularly important in patriotic education. And the pupil's awareness that he loves his homeland and that he acts for its good because he himself wants that after making a free choice is the very effect of subjective education.